

# **17 stycznia 2016 – II niedziela zwykła.**

## **Komentarz ojca Jacka Salija**

II niedziela zwykła

### **II niedziela zwykła**

(Iz 62,1-5)

Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spoczne, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczają. Będiesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. Nie będą więcej mówić o tobie "Porzucona", o krainie twojej już nie powiedzą "Spustoszona". Raczej cię nazwą "Moje upodobanie", a krainę twoją "Poślubiona". Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewczycę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje.

(Ps 96,1-3.7-10)

REFREN: Pośród narodów głóście chwałę Pana

Śpiewajcie Panu pieśń nową,  
śpiewaj Panu, ziemio cała.  
Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,  
każdego dnia głoście Jego zbawienie.

Głoście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,  
rozgłaszajcie Jego cuda pośród wszystkich ludów.  
Oddajcie Panu chwałę i uznajcie Jego potęgę.  
Oddajcie Panu chwałę należną Jego imieniu.

Uwielbiajcie Pana w świętym przybytku.  
Zadrżnij, ziemio cała, przed Jego obliczem.  
Głoście wśród ludów, że Pan jest królem,  
będzie sprawiedliwie sądził ludy.

(1 Kor 12,4-11)

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

(2 Tes 2,14)

Bóg wezwał nas przez Ewangelię, abyśmy dostąpili chwały naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

(J 2,1-12)

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

**Komentarz**

Wczoraj, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, świętowaliśmy narodziny Kościoła. Dzisiaj mamy święto Maryi Matki Kościoła. Skoro Kościół kształtuje się w Ciało Chrystusa, to rozumie się samo przez się, że Matka Chrystusa jest zarazem Matką Jego Ciała. Taka też była wola naszego ukrzyżowanego Pana, kiedy Janowi darował Maryję za matkę; Jan był wtedy przedstawicielem nas wszystkich.

W dzisiejszej Ewangelii Maryja uczy nas zawierzenia Chrystusowi. Kiedy jak najlepsza matka zauważyła, że nowożeńcom grozi kompromitacja, i szepnęła o tym swojemu Synowi, Pan Jezus nie odpowiedział jej: "Dobrze, zaraz coś na to poradzę". Drogi Boże nie są drogami ludzkimi i odpowiedź Pana Jezusa zdawała się nie dawać nadziei. "Jeszcze nie nadeszła moja godzina" - odpowiedział swojej Matce.

Maryja jest jednak Mistrzynią zawierzenia Bogu. Już podczas zwiastowania cała zawierzyła się Bogu: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego". Również teraz, kiedy odpowiedź Jezusa jakby nie pozwalała na nadzieję, Ona wiedziała jedno: że Jemu trzeba i warto zawierzyć całkowicie. "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" - powiedziała do ludzi obsługujących gości weselnych.

Otóż Maryja uczy zawierzenia Chrystusowi nie tylko mnie i ciebie. Ona jest również mistrzynią zawierzenia dla całego Kościoła. Kościół jest złożoną z milionów ludzi Ukochaną Chrystusa. Właśnie poprzez zawierzenie się Chrystusowi Kościół upodabnia się do Maryi w jej dziewictwie. Dziewictwo bowiem w sensie duchowym, a więc najgłębszym, polega właśnie na tym, żeby całemu i bez reszty należeć

do Chrystusa. Właśnie poprzez wsłuchiwanie się w te słowa Maryi: "Czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie", Kościół walczy - jeśli się tak można wyrazić - o swoją dziewiczość.

A tylko pod tym warunkiem, że pragniemy cali zawierzać się Chrystusowi, my jako Kościół będziemy podobni do Maryi również w jej macierzyństwie, tzn. będziemy zdolni rodzić Chrystusa w coraz to nowych dzieciach Bożych. Mówiąc inaczej, przez otwarcie się na ten maryjny wymiar Kościoła zabezpieczamy się przed wprowadzeniem do Kościoła mentalności indywidualistycznej. Wpatrując się w Maryję i w jej oddanie Bogu, rozpoznając w Maryi Matkę Kościoła, każdy z nas rozpoznaje swoje miejsce w Kościele. Nie jestem pojedynczym tylko atomem zmierzającym do życia wiecznego. Jestem częścią Kościoła. W tym Kościele sam wiele otrzymuję od innych, ale też jestem jakoś za innych odpowiedzialny. Otóż nasza przynależność do Kościoła zrealizuje się tym głębiej, im bardziej będziemy posłuszni Matce Kościoła, która nam wciąż na nowo przypomina: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie".

o. Jacek Salij OP